

ZENON TOMASZEWSKI  
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego  
Warszawa

## EKONOMIKA ROLNICTWA, JEJ PRZEDMIOT, ZAKRES I ZADANIA

Pojęcie „ekonomiki rolnictwa”, jak zresztą i niektórych innych tego rodzaju pojęć, nie jest jednoznaczne. Posługujemy się nim w sensie trojakim:

1° — w bardzo zbliżonym, czy nawet tożsamym, sensie z pojęciem „gospodarka rolna”, zatem w znaczeniu pewnego układu obiektywnie istniejących zjawisk o charakterze ekonomicznym związanych z przebiegiem produkcji rolniczej, w sensie **określonej rzeczywistości**;

2° — w sensie pewnej dziedziny wiedzy uzyskanej w oparciu o naukowe metody badania, wiedzy o wspomnianych wyżej obiektywnie istniejących zjawiskach, w znaczeniu „pewnego kompleksu prawd poznanych”<sup>1</sup> albo „wyniku badań naukowych”<sup>2</sup>, krótko mówiąc — w sensie **nauki**;

3° — w znaczeniu przedmiotu nauczania opartego o wspomnianą wyżej naukę, w sensie **dyscypliny naukowej**<sup>3</sup>.

Podjmując studium o przedmiocie, zakresie i zadaniach ekonomiki rolnictwa mam oczywiście na uwadze ekonomikę rolnictwa przede wszystkim w sensie nauki, a ubocznie — także w sensie dyscypliny naukowej. Z konieczności, przy omawianiu ekonomiki rolnictwa jako nauki, będę musiał ze zrozumiałych względów potrącić o zakres ekonomiki rolnictwa jako rzeczywistości gospodarczej. Zadaniem gospodarki rolnej, z równie oczywistych względów, zajmować się nie będę.

### Ekonomika rolnictwa jako nauka

Produkcja rolnicza jest przede wszystkim **procesem przyrodniczo-technicznym**, polega na przekształcaniu jednych składników przyrody przy pomocy innych składników przyrody (w tym także przy pomocy skład-

<sup>1</sup> T. Kotarbiński: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, wyd. 2, Wrocław 1961, s. 365.

<sup>2</sup> J. Pieter, *Praca naukowa*, Katowice 1957, s. 22.

<sup>3</sup> T. Kotarbiński, *op. cit.*, s. 449. Warto tu może powiedzieć, iż przedstawiony wyżej układ: ekanamika rolnictwa jako rzeczywistość gospodarcza, ekonomika rolnictwa jako nauka, ekonomika rolnictwa jako dyscyplina naukowa — kształtuje się podobnie jak i np. związek między techniką, dziedziną nauk technicznych i nauczaniem w zakresie nauk technicznych. Podobnych przykładów przytoczyć można wiele.

ników przyrody technicznej), polega na działaniu sił wytwórczych, wyraża się w postaci **określonego stosunku rzeczy do rzeczy** wynikającego z działania konkretnej pracy ludzkiej<sup>1</sup>. W oparciu o różnego rodzaju źródła energii, przy pomocy różnorodnych środków rzeczowych (materialnych), na podstawie znajomości działania sił przyrody (sił natury fizyko-chemicznej i biologicznej) wykonywane są przez człowieka w ustalonej zawczasu kolejności i w określonym powiązaniu wzajemnym liczne i wielorakie **zabiegi produkcyjne** (np. orka — to jest odrzucanie skib roli przy pomocy lemiesz, siew — to jest rozsypywanie ziarna na uprawioną glebę przy pomocy ręki ludzkiej lub mechanicznego urządzenia zwanego siewnikiem, żniwo — to jest ścinanie zboża dostosowanym do tego celu ostrzem, młócka — to jest wytrącanie ziarna z kłosów przy pomocy cepów)<sup>2</sup>. Efektem końcowym tych zabiegów są gotowe, w stanie surowym najprzeróżniejsze z góry zmierzone produkty roślinne i zwierzęce, o określonej **wartości użytkowej** — czyli produkty rolnicze. Proces pozyskiwania produktów rolniczych w postaci określonego volumenu wartości użytkowych jest przedmiotem nauk rolniczych.

Ale proces ten jest bezpośrednio związany z wydatkowaniem ludzkiej pracy abstrakcyjnej, z wykorzystaniem zdolności człowieka do pracy, czyli siły roboczej, a zarazem z wykorzystaniem i zużyciem środków rzeczowych stanowiących dobra społeczne i posiadających, w gospodarce współczesnej, określoną **wartość społeczną i cenę**. Proces ten jest zatem jednocześnie uwarunkowany istniejącymi konkretnie w danej gospodarce **stosunkami ludzi do rzeczy** (społecznym charakterem własności środków produkcji) i **stosunkami ludzi do ludzi w związku z rzeczami** (stosunkami wytwórczymi). Wyrazem tych stosunków jest społeczny charakter podziału uzyskanych wyników produkcji i charakter społecznej reprodukcji. Wreszcie — proces ten jest nieustannie związany z koniecznością dokonywania wyboru, podejmowania decyzji, posiada więc zarazem charakter gospodarowania dobrami i siłą roboczą, posiada charakter **procesu gospodarczego**<sup>3</sup>.

Przedmiotem ekonomiki rolnictwa jako nauki jest właśnie całokształt

<sup>1</sup> Stosunek rzeczy do rzeczy w sensie stosunku zjawisk fizycznych do zjawisk fizycznych. W tym rozumieniu, gdy jest mowa nawet o pracy ludzkiej jako o źródle fizycznej energii, uważam ją za element procesu przyrodniczo-technicznego.

<sup>2</sup> Wynikają stąd problemy natury przyrodniczo-technicznej w rodzaju: jak, z czego musi być zbudowany lemiesz, by taką właśnie glebę, na taką właśnie głębokość mógł orać; to z kolei wynika z innego problemu: aby dany rodzaj ziarna mógł zakiełkować i przynieść plon, musi trafić do gleby na określoną głębokość, musi być odpowiednio przyorany. A zarazem: aby przy pomocy takiego lemiesz, gdy jest wmontowany do konnego pługa, móc wyorać potrzebną bruzdę, robotnik prowadzący pług musi być tak właśnie i nie inaczej ustawiony, winien trzymać pług w taki i nie inny sposób. I to wszystko są elementy wiedzy przyrodniczo-technicznej.

<sup>3</sup> Pojęciem „proces gospodarczy” posługuję się w tym sensie, jak to sformułowane zostało przez O. Langego, *Ekonomia polityczna*, t. 1, wyd. 2, Warszawa 1961, s. 18. Wprowadzam tu jedynie nieco szerszą treść. Natomiast za przedstawiony wyżej tok rozumowania, prowadzący do rozgraniczenia pojęć „proces przyrodniczo-techniczny” i „proces gospodarczy” odpowiedzialność ponoszę sam. Jest to ujęcie inne niż np. u B. Minca, *Ekonomia polityczna socjalizmu*, wyd. 2, Warszawa 1963, s. 20. W szczególności nie wydaje mi się, by było słuszne wprowadzenie nowego pojęcia „stosunki techniczno-ekonomiczne”. B. Minc dokładniej nie wyjaśnia zresztą tego pojęcia i poza względami natury „praktycznej” bliżej go nie uzasadnia.

zjawiska, które określa kształtowanie się procesu gospodarczego w rolnictwie.

Między tym co zostało wyżej określone jako proces przyrodniczo-techniczny, a tym, co stanowi proces gospodarczy, istnieje dosyć bliskie i bezpośrednie powiązanie. Wynika to stąd, iż w toku wytwarzania produktów rolniczych wytwarzana jest zarówno wartość użytkowa, jak i wartość społeczna (wartość). Co więcej, dla pozyskania produktu o takiej a nie innej wartości użytkowej niezbędne jest wydatkowanie nie tylko takiej właśnie i nie innej konkretnej pracy, wykorzystanie i zużycie określonych środków produkcji, ale niezbędne jest także zazwyczaj wydatkowanie określonej ilości pracy abstrakcyjnej, wykorzystanie i zużycie środków produkcji o określonej społecznej wartości, względnie zapłacenie za nie określonej ceny. W nauce okoliczności te znajdują swój wyraz w dwójakiej postaci.

Po pierwsze, w postaci wyodrębnienia się samodzielnych gałęzi wiedzy zajmujących się właśnie problematyką styku zjawisk natury przyrodniczo-technicznej i ekonomicznej, jak towaroznawstwo, taksacja.

Po drugie, w postaci włączenia do zakresu nauk ekonomicznych (w tym także do ekonomiki rolnictwa) tej dziedziny zjawisk, która związana jest z koniecznością utrzymywania w toku produkcji określonych proporcji między ilościami poszczególnych produktów ze względu na ich wartość użytkową, to jest tej dziedziny zjawisk, którą obejmują tak zwane przez O. Langego techniczno-bilansowe prawa produkcji<sup>1</sup>.

Warto tu może wyraźnie stwierdzić, że techniczno-bilansowe prawa produkcji są prawami natury ekonomicznej a nie przyrodniczej czy jakiejś pośredniej przyrodniczo-ekonomicznej lub techniczno-ekonomicznej. Dotyczą one bowiem zjawisk, którymi zajmujemy się nie dla wyjaśnienia praw przyrody, lecz wyłącznie skutków gospodarczych. Ekonomista nie interesuje się tym, na przykład, dlaczego norma wysiewu żyta ozimego na 1 hektar waha się w granicach 1,3—1,8 q nie zaś 1,0—2,5 q. Ekonomistę interesuje tylko ile ziarna trzeba przeznaczyć, aby obsiać określoną powierzchnię, ile go w związku z tym pozostanie do przemiału lub na spasienie w stanie surowym. Przyrodnicza norma wysiewu jest dla ekonomisty wielkością daną.

Na proces gospodarczy składa się wiele powiązanych wzajemnie faktów: wiele różnych zjawisk o charakterze ekonomicznym. Fakty i zjawiska te można zwykle zmierzyć, wyrazić liczbą, ująć w postaci wielkości statystycznych. Występują one zawsze na określonym terytorium i w określonym czasie, dają się ująć w postaci pewnego ciągu wyodrębnionych dziedzin o jakiejś wspólnej cesze (np. cała dziedzina zjawisk określających **potencjał** produkcyjny rolnictwa, cała dziedzina zjawisk określających wyniki produkcyjne rolnictwa)<sup>2</sup>. Dlatego kształtowanie się procesu go-

<sup>1</sup> O. Lange, op. cit., s. 57—58 i 61—62.

<sup>2</sup> O dziedzinach („elementach”) procesu gospodarczego ob. Z. Tomaszewski, *Ekonomika rolnictwa w zarysie*, Warszawa 1964, s. 54—56. Dziś ująłbym zresztą to nieco inaczej, mianowicie za wyodrębnione faktycznie i logicznie dziedziny, elementy procesu gospodarczego w rolnictwie uważałbym: ogólne warunki produkcji rolniczej, potencjał produkcyjny rolnictwa (siły wytwórcze), przebieg procesu produkcji rolniczej, wyniki produkcyjne rolnictwa, kierunki wykorzystania wyników produkcyjnych rolnictwa, przebieg reprodukcji w gospodarce rolnej.

spodarczego w rolnictwie można liczbowo opisać w postaci określonego i powtarzalnego układu tych dziedzin.

Jeśli wyodrębnienie, uporządkowanie, statystyczne opracowanie całości kształtu zjawisk ekonomiczno-rolniczych, ich wyodrębnienie i grupowanie według określonych dziedzin procesu gospodarczego w rolnictwie oparte jest na naukowych metodach badania — uzyskany dzięki temu statystyczno-geograficzny obraz stanowi wiedzę naukową. Jest to **ekonomika rolnictwa opisowa**<sup>1</sup>.

Ekonomika rolnictwa opisowa stanowi tylko „pierwszy stopień poznania” procesu gospodarczego w rolnictwie. Poznanie go tylko od strony statystyczno-geograficznej jest wprawdzie podstawowym, niezbędnym składnikiem wiedzy naszej o tej dziedzinie zjawisk, ale wiedzy tej bynajmniej nie wyczerpuje i wyczerpać nie może. Zjawiska, o których mowa, występują w rzeczywistości gospodarczej w wielorakim powiązaniu między sobą i w powiązaniu z innymi zjawiskami, stanowią ciąg przyczynowo-skutkowy i oczywiście ulegają nieustannym przemianom o charakterze ilościowym i jakościowym. Poznawanie tych zjawisk, zmierzające do ustalenia związków i zależności między nimi, do wyjaśnienia charakteru tych związków i zależności, do uchwycenia warunków ich powstawania i zanikania, kierunku i natężenia ich przebiegu, a w konsekwencji — ukształtowanie systemu sądów o tych zjawiskach — stanowi naturalnie również wiedzę naukową o procesie gospodarczym w rolnictwie, ale w tym przypadku nie tylko wiedzę opisową, lecz także teoretyczną<sup>2</sup>. Jest to właśnie nauka, którą nazywam po prostu **ekonomiką rolnictwa**<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Posługuję się pojęciem „ekonomiki rolnictwa opisowej”, wykorzystując i adaptując dla swego rozumowania myśl O. Langego, op. cit., s. 83. Przykładem ekonomiki rolnictwa opisowej (ściśle: ekonomiki rolnictwa indywidualnego w Polsce) są w mym rozumieniu publikowane corocznie przez IER „Wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych”. Dane statystyczne publikowane w dziale poświęconym rolnictwu w „Rocznikach Statystycznych”, zawierają również, w mym przekonaniu, znaczną część opisowej ekonomiki rolnictwa polskiego.

<sup>2</sup> Przez „teorię” rozumie się zwykle system sądów o określonej dziedzinie wiedzy, wyrażających prawa rozwoju przyrody i społeczeństwa ludzkiego. Ob. w tej sprawie T. Kotarbiński, op. cit., s. 342 i 439. Dla porządku należy chyba już w tym miejscu wyjaśnić, iż rozróżnienie ekonomiki rolnictwa opisowej i teoretycznej wynika wprawdzie z wykorzystania myśli O. Langego (ob. przypis 2 na s. 5), ale Lange myśl tę wypowiedział nie w stosunku do ekonomiki rolnictwa, lecz ogólnie do „nauk ekonomicznych”. Do sprawy tej wróć jeszcze niżej, w sposób bardziej rozwinięty, przy omawianiu swego stanowiska co do stosunku ekonomiki rolnictwa do ekonomiki politycznej.

<sup>3</sup> Jak z tego wynika, nie mógłbym się zgodzić na ujęcie tej sprawy przez F. Tomczaka, Przedmiot i systematyka ekonomiki rolnictwa. Zag. Ekon. Rolnej nr 3/1964, który podaje w tej sprawie kilka różnych i niezupełnie zresztą zgodnych ze sobą wyjaśnień przedmiotu ekonomiki rolnictwa, a między innymi takie sformułowanie: „Ekonomika bada formy i metody wykorzystania przez człowieka sił przyrody z punktu widzenia ich zarobków oraz ich ekonomicznej efektywności w konkretnych warunkach społeczno-ekonomicznych”. Uważam mianowicie, iż sformułowanie to jest nieprecyzyjne, wieloznaczne, a przy tym nie uwzględnia, iż przedmiotem badań ekonomiki jest nie tylko wykorzystanie sił przyrody, ale także siły roboczej. Dwuznaczność wynika stąd, iż sformułowanie to nie rozgranicza elementów procesu przyrodniczo-technicznego i procesu gospodarczego. Przy tym u F. Tomczaka, w odróżnieniu od B. Minca, wynika to nie z oceny potrzeb praktyki (ob. wyżej przypis 1 na s. 3), ale ex principio, uważa bowiem (jeszcze wróć do tego niżej), iż przyroda i technika jakoś szczególnie blisko wiąże się z zakresem tzw. **ekonomik szczegółowych**.

W tym miejscu wydaje się sprawą niezbędną, bodaj najbardziej ogólne sprecyzowanie stosunku ekonomiki rolnictwa do ekonomii politycznej. Jest to bowiem zagadnienie bardzo sporne. Z gruba wskazać można dwa najczęściej spotykane poglądy w tej sprawie.

I. Że ekonomika rolnictwa, jak zresztą i inne tzw. „ekonomiki szczegółowe” (ekonomika przemysłu, transportu, handlu etc.) jest tylko działem ekonomii politycznej, że przedmiotem jej jest badanie przejawów działania praw ekonomii politycznej w danej dziedzinie działalności gospodarczej, w naszym przypadku — w rolnictwie<sup>1</sup>.

Gdyby dosłownie potraktować ten punkt widzenia, musielibyśmy bardzo szybko się przekonać, iż ekonomiki szczegółowe w tym ujęciu są dosyć jałowym odgałęzieniem nauki, bez perspektywy rozwoju. Moglibyśmy bez większego zachodu stwierdzić, jak się „przejawia” działanie praw ekonomii politycznej w kilku przypadkach (w przemyśle, w budownictwie, w rolnictwie etc.), moglibyśmy ustalić parę cech specyficznych w owych przejawach w poszczególnych działach czy nawet węższych gałęziach gospodarki narodowej — i co dalej? Na dobry ład cała wiedza nasza na tym by się wyczerpała. Może oczywiście, ze względów polemicznych, ujmuję sprawę zbyt krótko. Ale naprawdę przy takim ustaleniu zakresu i zadań ekonomik szczegółowych byłyby to tylko jakieś marginesy nauki. Nie to jest zresztą najważniejsze. Nie o ambicje chodzi. Istotne jest co innego: po prostu rzeczywisty rozwój nauki przebiega (chciałoby się powiedzieć: na szczęście) zupełnie inaczej... Przytaczam dwa jasne przykłady. Pierwszy. Nie spotkałem się nigdy z opinią, by naukę o rencie gruntowej, naukę właśnie o przejawach w gospodarce rolnej ogólnego prawa podziału wartości dodatkowej (w kapitalistycznym sposobie produkcji) zaliczać do ekonomiki rolnictwa. Prawo renty gruntowej chyba już od czasów D. Ricarda traktowane jest zawsze jako prawo ekonomii politycznej, jako prawo ogólne — ogólne w tym sensie, iż działa ono, w tej czy innej formie, w takim czy innym zakresie — w każdej gospodarce rolnej przy określonym charakterze stosunków produkcji. Drugi przykład. Jak powszechnie wiadomo, istnieje w gospodarce rolnej dosyć bezpośrednia zależność między wynikami produkcji rolniczej a konkretnym przebiegiem zjawisk klimatycznych, istnieje (nazwijmy to w uproszczeniu i doraźnie) coś w rodzaju „renty dobrej pogody”. Nie ma chyba pracy naukowej, zajmującej się procesem gospodarczym w rolnictwie, która by nie uwzględniała w badaniu zjawisk związanych z tym, co nazywałem „rentą dobrej pogody”. Stąd pytanie: przejawy jakiego prawa ekonomii politycznej są tu badane? I odpowiedź: żadnego. A zatem — ekonomiki szczegółowe zajmują się bynajmniej nie tylko tym, co już w jakiejś ogólnej formie zawarte jest w ekonomii politycznej. Linii podziału między ekonomią polityczną a ekonomikami szczegółowymi należy szukać gdzie indziej.

II. Szeroko jest również rozpowszechniony pogląd, iż główna linia podziału między ekonomią polityczną a ekonomikami szczegółowymi wynika z różnic właściwych z jednej strony naukom teoretycznym, z drugiej

<sup>1</sup> Stanowisko to dominowało w wypowiedziach wielu autorów, którzy brali udział w dyskusji prowadzonej w czasopiśmie radzieckich i NRD (Woprosy ekonomiki, Ekonomika sielskowo choziajstwa, Die deutsche Landwirtschaft) w latach 1952—1954. Niezbyt konsekwentnie, zmieniając kilkakrotnie swe stanowisko, pogląd ten wyraża również we wspomnianym wyżej artykule F. Tomczak.

strony praktycznym (stosowanym). Często zresztą takie postawienie sprawy wiązane jest z ujmowaniem, które poprzednio szczegółowej rozpatrywałem. Niektórzy autorzy twierdzą ponadto, iż praktyczny charakter ekonomik szczegółowych wyraża się w szczególności w tym, iż są one jakoś szczególnie blisko powiązane z techniką<sup>1</sup>. Jestem zdania, że i taka linia podziału nie jest słuszna.

Odróżnianie nauk teoretycznych i praktycznych w takich dziedzinach wiedzy, jak matematyka, fizyka i chemia, biologia wydaje się całkowicie uzasadnione i daje się stwierdzić w rzeczywistym zróżnicowaniu kierunku ich rozwoju. W naukach ekonomicznych sytuacja jest odmienna. W gruncie rzeczy ze sformułowania każdego prawa ekonomicznego, które jest przecież niczym innym jak wyrazem teoretycznego uogólnienia, dość bezpośrednio wynikają wnioski natury praktycznej. Oczywiście z teorii, z prawa o charakterze bardziej ogólnym — wynikają również wnioski o charakterze bardziej ogólnym, o szerszym zasięgu — i odwrotnie. Prosty przykład — gdy twórcy naukowego socjalizmu sformułowali teorię ruchu gospodarki kapitalistycznej, z której wynikało, że gospodarka ta ma charakter historyczny, przejściowy — klasa robotnicza, w oparciu o tę teorię, podjęła walkę o zmianę tej gospodarki na gospodarkę socjalistyczną. Gdy Marks sformułował prawo wartości dodatkowej jako prawo przywłaszczania przez kapitalistów nieopłaconych wyników pracy robotników — robotnicy wszczęli wysiłek o ograniczenie kapitalistycznego wyzysku. Wracam do sprawy ogólniejszej: jeżeli istnieją różnice między ekonomią polityczną a ekonomikami szczegółowymi, są to różnice innego rodzaju. Kiedy na przykład ekonomika rolnictwa stwierdzi, iż pewne zjawisko kształtuje się podobnie w gospodarce rolnej całego kontynentu, wynikają stąd wnioski praktyczne dla gospodarki rolnej całego kontynentu, posiadają więc zasięg bardzo szeroki; kiedy ekonomika rolnictwa stwierdzi, iż pewne zjawisko występuje tylko w rolnictwie np. woj. poznańskiego, wnioski praktyczne mogą oczywiście dotyczyć tylko rolnictwa poznańskiego.

Podobne rozumowanie dotyczy również stosunku nauk ekonomicznych do zagadnień techniki. Poziom produkcji stanowi, jak wiadomo, jeden z podstawowych mierników rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa, wyznacza w jakiejś mierze charakter społecznych stosunków produkcji, jest zatem dziedziną, którą ekonomia polityczna zainteresowana jest w sposób bezpośredni, bez potrzeby wnikania w problematykę nauk technicznych, które pozwoliły taki właśnie poziom techniczny osiągnąć. Przedmiotem zainteresowania są tu tylko ekonomiczne przyczyny i skutki technizacji produkcji. Stosunek ekonomik szczegółowych do zagadnień technicznych jest zupełnie podobny<sup>2</sup>. Ekonomika rolnictwa, na przykład, bardzo interesuje się sprawą warunków i skutków zastosowania w produkcji rolniczej traktorów, nie musi jednak bynajmniej zajmować się przy tym technicznymi warunkami budowy czy nawet eksploatacji traktorów. Przytoczone przykłady stanowią zarazem przygotowanie dla sformułowania własnego poglądu na linię podziału między ekonomią polityczną a eko-

<sup>1</sup> W tym duchu wyraża się również F. T o m c z a k.

<sup>2</sup> Dla porządku muszę przyznać, iż sam nie tak dawno jeszcze nie miałem dostatecznie skryształizowanego poglądu na sprawę stosunku niektórych odgałęzień ekonomiki rolnictwa do przyrody i techniki. Ob. Z. T o m a s z e w s k i, op. cit., s. 12.

nomikami szczegółowymi. W dużym skrócie sprawę tę ujmuję jak następuje:

Ekonomia polityczna zajmuje się ustalaniem kategorii ekonomicznych ujawnianiem i formułowaniem praw ekonomicznych o charakterze ogólnym, w sensie praw ogólnie obowiązujących w toku rozwoju gospodarczego w ogóle, czy w toku rozwoju gospodarczego poszczególnych formacji społeczno-ekonomicznych w szczególności. Jeżeli na przykład ekonomia polityczna, w wyniku analizy kapitalistycznej formacji, odkrywa prawo kapitalistycznej akumulacji, to jest to prawo ogólne. Ale nie jest wcale sprawą ekonomii politycznej ustalanie konkretnych rozmiarów akumulacji kapitału w Anglii, Szwajcarii czy Grecji. Przebieg ten bowiem zależy nie tylko od charakteru stosunków produkcji, nie tylko od stopnia rozwoju stosunków kapitalistycznych, nie tylko od ogólnego układu całości kształtu zjawisk ekonomicznych w danym miejscu i czasie, ale zależy również od różnego rodzaju czynników natury historycznej, geograficzno-przyrodniczej i geopolitycznej, nawet kulturowej i demograficznej. Aby więc odpowiedzieć na pytanie, dlaczego akumulacja kapitału w danym konkretnie miejscu i czasie posiada taki właśnie i nie inny przebieg i zasięg, trzeba znać nie tylko ogólne prawa ekonomii politycznej, ale także inne dziedziny nauki, a w oparciu o nie **konkretne warunki** danego miejsca i czasu. Tego rodzaju naukę, naukę o konkretnych zjawiskach gospodarczych, o konkretnych związkach między nimi w konkretnych warunkach ich powstawania, przebiegu i znikania, określa się zwykle nazwą **ekonomika**. Nauka ta, podobnie jak ekonomia polityczna (tylko, oczywiście, innymi drogami i dla innego celu) prowadzi do ukształtowania pewnego systemu sądów, do teorii w danej dziedzinie wiedzy. Ekonomika rolnictwa, jak i inne ekonomiki szczegółowe, to właśnie wyodrębnione dziedziny takiej nauki, posiadają one (względnie posiadać mogą i powinny) charakter teoretyczny, a zarazem mogą i powinny służyć potrzebom praktyki. Charakter ten utrzymują niezależnie od ekonomii politycznej czy obok ekonomii politycznej.

Rzecz jasna między ekonomią polityczną a ekonomiką (czy jej poszczególnymi działaniami, ekonomikami szczegółowymi) jest wiele wspólnego. Przede wszystkim przedmiotem zainteresowania jednej i drugiej strony jest ten sam rodzaj zjawisk: zjawiska gospodarcze. Następnie osnową, niejako ogólnym tłem wszelkiego badania w ekonomice są kategorie i prawa ekonomii politycznej. Wreszcie do sformułowania praw ogólnych, praw ekonomii politycznej dochodzi się przecież nie inaczej jak w oparciu o znajomość zjawisk konkretnych, poprzez ekonomikę. To wszystko, co łączy te dwie dziedziny nauki, przesądza właśnie fakt, iż obie należą do jednej obszernej dziedziny nauki — do „nauk ekonomicznych”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Z rozważań tych oczywiście wynika, iż sprawę stosunku ekonomii politycznej do ekonomik szczegółowych pojmuję nieco inaczej niż O. Lange, op. cit., s. 83—84. Wynika z nich również, iż nie wydaje mi się słuszne zbytnie rozszerzanie zakresu treści ekonomii politycznej, dążenie do traktowania ekonomii politycznej jako wyczerpującej wszystko encyklopedii nauk ekonomicznych, utożsamianie jej zakresu z pojęciem „nauk ekonomicznych”. Chciałbym przy tej okazji wyrazić opinię, iż okres drętwoty w rozwoju marksistowskiej ekonomii politycznej i w ogóle w naukach ekonomicznych (bardzo trafnie mówi o tym F. Tomczak) był spowodowany w dużej mierze właśnie brakiem jasności co do charakteru związków między ekonomią polityczną a ekonomikami szczegółowymi. Dość jałowa była ekonomia, a przytłoczone przez nią ekonomiki niewiele lepsze. Co więcej — odbiło

Reprezentuję zatem pogląd, iż dwie są nauki prowadzące do ukształtowania systemu sądów o zjawiskach gospodarczych: ekonomia polityczna, czyli ogólna nauka o gospodarowaniu, i ekonomika, czyli nauka o konkretnej gospodarce. Pogląd ten zresztą znajduje od dawna potwierdzenie w życiu naukowym. Obok prac naukowych z zakresu ekonomii politycznej istnieje wiele prac naukowych, o konkretnej gospodarce w rodzaju „gospodarka światowa w okresie wielkiego kryzysu”, „ekonomika Francji po drugiej wojnie światowej”, „gospodarka rolna USA”, przy czym treści takich prac daleko wykracza zwykle poza opis geograficzno-statystyczny, zawiera próby wyjaśnienia omawianych tam zjawisk, ich ekonomiczną teorię<sup>1</sup>.

Badania naukowe prowadzone w zakresie ekonomiki nie są niczym ograniczone ani co do czasu ani co do przestrzeni, to znaczy mogą dotyczyć zjawisk, które miały miejsce zarówno w przeszłości, jak i współcześnie, i mogą dotyczyć tego rodzaju zjawisk w dowolnym miejscu i na dowolnej przestrzeni ziemi. W praktyce jednak w badaniu takim wprowadza się zwykle całkowicie umowne ograniczenia. Mianowicie badanie sprowadza się przeważnie do zjawisk, które występują na określonej przestrzeni ziemi, wyodrębnionej w oparciu o polityczne czy administracyjne granice, czasem o granice geograficzne, a które zarazem występują w określonym czasie. Do zjawisk poza tymi granicami przestrzeni i czasu sięga się jedynie w tym zakresie, który niezbędny jest do lepszej oceny zjawisk stanowiących bezpośredni przedmiot badania, do celów porównawczych. Spostrzeżenia te dotyczą oczywiście nie tylko ekonomiki, ale także poszczególnych jej działów, ekonomik szczegółowych, a w tym, rzecz jasna, także ekonomiki rolnictwa. Do niej też, do dalszych rozważań nad przedmiotem i zakresem ekonomiki rolnictwa obecnie wracam.

Ekonomika rolnictwa, jak i wszelkie inne dziedziny nauki, podlega nieustannemu rozwojowi, a co za tym idzie, zakresy jej badania, zagadnienia, sposoby ujęcia, w szczególności pod wpływem narastających stale potrzeb praktycznych oraz pod wpływem rozwoju nauk pokrewnych, stają się przedmiotem zainteresowań, pogłębiających się badań, przedmiotem koncentracji wysiłków, dziedziną stosowania nowych, uprzednio nie stosowanych metod badania. W wyniku tego ekonomika rolnictwa zaczyna coraz wyraźniej rozszczebiać się na kilka bardziej wyspecjalizowanych odgałęzień. Znajduje to w szczególności wyraz w wyodrębnianiu się ze wspólnego pnia ekonomiki rolnictwa jako dyscypliny naukowej

się to również na polityce gospodarczej państwa w krajach socjalistycznych, odbiło się w sposób ujemny, zwłaszcza w polityce gospodarczej wobec rolnictwa. Polityka gospodarcza jest bowiem słuszna i efektywna tylko wtedy, gdy liczy się nie tylko z ogólnymi prawami rozwoju formacji społeczno-ekonomicznych, ale także z konkretnymi miejsca i czasu, z ekonomiką.

<sup>1</sup> By do spraw tych więcej nie wracać, pragnę w tym miejscu zwrócić uwagę na pewną charakterystyczną okoliczność. Mianowicie, prace podrecznikowe z zakresu ekonomiki rolnictwa, gdy ich punktem wyjścia jest traktowanie ekonomiki rolnictwa jako działu ekonomii politycznej, zawierają rzucającą się w oczy sprzeczność: tytuł pracy całkowicie odpowiada temu punktowi wyjścia, brzmi np. „ekonomika socjalistycznej gospodarki rolnej”. Treść pracy jednak jest inna, dotyczy nie socjalistycznej gospodarki rolnej w ogóle (byłoby to rzeczywiście dział ekonomii politycznej), lecz konkretnej gospodarki rolnej, gospodarki rolnej konkretnego kraju, np. ZSRR, NRD, CzSSR. Ob. np. B r a d a, *Ekonomika socialistickeho polnohospodarstva, Bratislava 1962*. M. S o k o ł o w, *Ekonomika socialisticzeskawa sielskawa chozajstwa, Moskwa, 1962* i in.



wyspecjalizowanych przedmiotów nauczania. W chwili obecnej można już wyraźnie mówić o trzech takich odgałęzieniach.

Pierwsze — jest to odgałęzienie, którego szczególnym przedmiotem zainteresowań są zjawiska ekonomiczne związane z procesem wytwarzania poszczególnych produktów lub jednorodnych grup produktów rolniczych. Jest to **ekonomika rolnictwa szczegółowa** względnie **branżowa**. Badania naukowe prowadzone w ramach poszczególnych jednostek produkcyjnych w rolnictwie, z uwzględnieniem ekonomiki i organizacji tych jednostek, jak i w ramach znacznie rozszerzonych, obejmujących całą gospodarke rolną rejonu gospodarczego, całego kraju lub jeszcze szerzej. Inaczej mówiąc, ekonomika rolnictwa szczegółowa może prowadzić prace badawcze zarówno w zakresie mikroekonomicznym, jak i makroekonomicznym.

Drugie — jest to odgałęzienie, którego szczególnym przedmiotem zainteresowań jest podstawowa jednostka w produkcji rolniczej, gospodarstwo rolne. Jest to **ekonomika gospodarstw rolnych**. W podziale na ujęcie badań w skali mikro- i makroekonomicznej, ekonomika gospodarstw rolnych należy oczywiście do dziedziny nauk mikroekonomicznych. Jest to odgałęzienie bezpośrednio powiązane z nauką o organizacji procesu produkcyjnego i o zarządzaniu gospodarstwem rolnym. Cechą immanentną tego odgałęzienia jest dostosowanie jego treści naukowej właśnie do potrzeb nauki o zarządzaniu, ma ono być pomocne w takim ukształtowaniu produkcji i w takim pokierowaniu pracą gospodarstwa, które najlepiej sprzyja uzyskiwaniu optymalnych wyników gospodarowania.

W krajach socjalistycznych istniała do niedawna, a w pewnej mierze i dotychczas istnieje, tendencja do traktowania ekonomiki gospodarstw rolnych z punktu widzenia potrzeb nie tyle samych gospodarstw, co gospodarki rolnej czy gospodarki narodowej. W związku z tym jako główną miarę przy ocenie działalności produkcyjnej gospodarstw widziano wykonanie przez nie planu produkcyjnego, planu ustalonego z punktu widzenia potrzeb gospodarki narodowej. Ostatnio (moim zdaniem zupełnie słusznie) również w krajach socjalistycznych ujawniać się zaczyna tendencja do traktowania gospodarstw (nie wyłączając gospodarstw społecznych) jako dość samodzielnych jednostek produkcyjnych, do oceny ich działalności według kryterium „wynik a nakład”. Zakłada się przy tym, iż dostosowanie się gospodarstw rolnych do warunków stwarzanych przez politykę gospodarczą państwa jest wystarczającą miarą spełnienia przez gospodarstwa rolne zamierzeń polityki gospodarczej. Nie rozwijając szerzej tego zagadnienia pragnę zaznaczyć, iż jest ono, w moim przekonaniu, bardzo pomocne i bardzo istotne w specyfikacji odrębności cech mikroekonomicznego i makroekonomicznego ujęcia ekonomiki rolnictwa.

Trzecie — jest to odgałęzienie, którego szczególnym przedmiotem zainteresowań jest gospodarka rolna jako dział gospodarki narodowej, jako układ zjawisk ekonomicznych w całym rejonie gospodarczym. Jest to **ogólna ekonomika rolnictwa**, której cechą charakterystyczną jest ujęcie makroekonomiczne. Gospodarka rolna nie jest przy tym traktowana jako suma gospodarstw rolnych, lecz jako pewien ich system o licznych i różnorodnych zależnościach wzajemnych i powiązaniach. Tak jak ekonomika gospodarstw rolnych daje naukową podstawę dla właściwej organizacji gospodarstw i właściwego nimi zarządzania, podobnie ogólna

ekonomika rolnictwa jest bezpośrednio podporządkowana potrzebom polityki gospodrczej państwa wobec rolnictwa, potrzebom właściwej organizacji zarządzania rolnictwem. Podstawowym kryterium oceny zachodzących tu zjawisk są potrzeby gospodarki narodowej<sup>1</sup>.

Wydaje się niezbędne jeszcze jedno uściślenie pojęć, którymi posługujemy się przy rozpatrywaniu przedmiotu i zakresu ekonomiki rolnictwa jako nauki. Ekonomika rolnictwa bywa mianowicie ujmowana w kilku różnych zakresach, a z gruba w dwóch. Po pierwsze w zakresie szerokim i wtedy obejmuje ona wszelkie zjawiska gospodarcze zachodzące w tej dziedzinie działalności ekonomicznej, a więc związane nie tylko z wytwarzaniem i podziałem produktów rolniczych, ale także zjawiska związane z obrotem rynkowym, z kredytem rolnym i nawet w ogóle z polityką gospodarczą państwa wobec rolnictwa. Takie rozszerzone pojmowanie ekonomiki rolnictwa, zgodne z propozycją F. Tomczaka, można by nazwać **ekonomiką rolniczą**<sup>2</sup>. Po drugie ekonomika rolnictwa bywa ujmowana w zakresie znacznie węższym i dotyczy wyłącznie zjawisk, które określają kształtowanie się procesu gospodarczego w rolnictwie, a więc jedynie samo wytwarzanie i podział. Można by to po prostu nazywać **ekonomiką rolnictwa**.

\*  
\*   \*  
\*

W przytoczonych rozważaniach o trzech odgałęzieniach ekonomiki rolnictwa wskazywałem już, w sposób najbardziej ogólny, na ich praktyczną przydatność.

Ekonomika rolnictwa szczegółowo wyjaśnia ekonomiczne warunki wytwarzania poszczególnych produktów lub jednorodnych grup produktów. Daje zatem podstawę do wyboru najbardziej ekonomicznie uzasadnionych kierunków produkcji w gospodarce rolnej (czy w gospodarstwach rolnych) i do kształtowania, poprzez odpowiednie akty polityki gospodarczej, najbardziej ekonomicznie uzasadnionego rozmieszczenia produkcji

<sup>1</sup> Już przed czterdziestu laty spotkać można było propozycję, by odróżnić dwa odgałęzienia ekonomiki rolnictwa, ogólne i szczegółowe (St. Moszczeński, Nauka urzędzenia i prowadzenia gospodarstw wiejskich, Warszawa 1924), przy czym jednak przez ekonomikę ogólną rozumiano w przybliżeniu to samo, co i w mojej propozycji, natomiast przez ekonomikę rolnictwa szczegółową rozumiano to, co tu nazywam ekonomiką gospodarstw rolnych. Podtrzymuję jednak nazwę „ekonomiki rolnictwa szczegółowej” dla ekonomiki produkcji poszczególnych produktów lub jednorodnych grup produktów rolniczych dla utrzymania konsekwencji w nazewnictwie. Skoro nauki o poszczególnych działach gospodarki narodowej powszechnie nazywane są dzisiaj „ekonomikami szczegółowymi”, w dalszym ich podziale według rodzaju produktów wydaje się bardziej konsekwentnym posługiwanie się nazwą ekonomiki szczegółowej — na ten raz w stosunku do ogólniejszej nauki: ekonomiki rolnictwa, przemysłu, budownictwa itd.

<sup>2</sup> Nie wchodząc w szczegóły proponowanej przy tym przez F. Tomczaka systematyki nauk ekonomiczno-rolniczych, która, jak to wynika z moich dotychczasowych rozważań, jest z nimi w jawnej niezgodzie, pragnąłbym zwrócić uwagę tylko na jedną okoliczność. Mianowicie na jaskrawą niekonsekwencję w ujmowaniu odgałęzień ekonomiki rolnictwa i działów ekonomiki rolniczej: w pierwszym przypadku ekonomika gospodarstw występuje w towarzystwie ekonomiki ogólnej i „ekonomiki działów i gałęzi produkcji rolniczej”, w drugim przypadku (ob. rys. 5) ekonomika gospodarstw awansuje do działu ekonomii rolniczej, obok ekonomiki rolnictwa (poprzednio była tylko jej odgałęzieniem) i polityki agrarnej.

rolniczej w kraju czy w wyspecjalizowanych rejonach rolniczych, względnie do produkcyjnej specjalizacji gospodarstw rolnych.

Ekonomika gospodarstw rolnych daje wiedzę naukową dostosowaną bezpośrednio do potrzeb kierowników gospodarstw rolnych (kierownictwa jednoosobowego czy zbiorowego) i stanowi niezbędny instrument poznawczy w organizacji gospodarstwa rolnego, w organizacji pracy i procesie wytwarzania w gospodarstwie rolnym.

Ekonomika rolnictwa ogólna, jak wspomniałem, w sposób bardzo bezpośredni podporządkowana jest potrzebom polityki gospodarczej państwa. To stwierdzenie, jak się wydaje, wymaga bardziej szczegółowych wyjaśnień, zwłaszcza że w porównaniu do dwóch poprzednich odgałęzień ekonomika rolnictwa ogólna jest odgałęzieniem, niejako z natury swojej, najbardziej teoretycznym.

Warto mianowicie wspomnieć, iż wielu autorów, zwłaszcza niemieckich, tej miary choćby co E. Laur, F. Waterstradt, F. Aeroboe, a wśród współczesnych G. Blohm — w pracach swych z ekonomiki rolnictwa wyraźnie odróżnia część ogólną, teoretyczną i część szczegółową, praktyczną, zajmuje się ekonomiką gospodarstw i zagadnieniami ekonomiki rolnictwa szczegółowej. Ale część ogólna u tych autorów zupełnie nie pokrywa się z tym, co nazywam ogólną ekonomiką rolnictwa, nie jest wcale nauką o gospodarce rolnej stanowiącej dział gospodarki narodowej, lecz ogólnym wprowadzeniem do nauki o gospodarstwie rolnym, i ewentualnie do nauki o ekonomicznych warunkach wytwarzania poszczególnych produktów czy grup produktów. Jak wynika z tych rozważań, nie podzielam opinii R. Manteuffla, iż praca F. Aeroboe „Allgemeine landwirtschaftliche Betriebslehre”, a nawet praca G. Blohma pod tym samym tytułem, są pracami z zakresu ogólnej ekonomiki rolnictwa. Prace te zawierają, moim zdaniem, ogólne wprowadzenie do nauki o gospodarstwie rolnym, w jakiejś mierze również to co można byłoby określić jako ogólną teorię gospodarstwa rolnego, a nie teorię gospodarki rolnej jako działu gospodarki narodowej. Oczywiście, gospodarstwa rolne nie istnieją poza gospodarką rolną, są częścią gospodarki rolnej, dlatego każde studium teoretyczne i o gospodarstwie rolnym i o gospodarce rolnej nieuniknienie musi zawierać wiele wspólnego. To wspólne zwykle zresztą stanowi nie tyle element ekonomiki, co przede wszystkim część składową ekonomii politycznej. Wyodrębnienie i sklasyfikowanie teoretycznej problematyki z zakresu ekonomii politycznej, ekonomiki gospodarstw i ekonomiki szczegółowej przychodzi tym trudniej, ponieważ teorii gospodarki rolnej, jak ją tu rozumiem, właściwie jeszcze nie ma. I jest to nawet zrozumiałe. Na ekonomię polityczną z jednej strony, a na ekonomikę szczegółową i na ekonomikę gospodarstw z drugiej istnieje od dawna społeczne zamówienie, już od chwili powstania produkcji towarowej. „Zamówienie” na ekonomikę ogólną mogło wyraźnie ujawnić się dopiero z rozwojem planowania gospodarki narodowej.

Wracam do właściwej treści podjętego tematu. Wydaje się, iż dotychczasowe rozważania wiele już w tej materii wyjaśniły.

Podstawowym zadaniem ogólnej ekonomiki rolnictwa jest tedy, w moim przekonaniu, przede wszystkim opracowanie, w oparciu o naukowe metody poznania, systemu sądów o całokształcie zjawisk wyrażających kształtowanie się procesu gospodarczego w rolnictwie. Ale nie w rolnic-

twie „w ogóle”, bo to jest zadanie ekonomii politycznej, lecz w rolnictwie konkretnym danego kraju.

By uniknąć nieporozumień, chciałbym wyraźnie podkreślić, że ekonomikę rolnictwa traktuję jako dziedzinę nauk o charakterze pozytywnym nie normatywnym. Jej naukowym zadaniem jest poznawanie tego, co jest, nie zaś poszukiwanie tego, co być powinno<sup>1</sup>. Sądzę, iż takie postawienie sprawy nie jest bynajmniej sprzeczne z praktyczną przydatnością tej dziedziny nauk.

Ekonomika rolnictwa nie zajmuje się teorią programowania rozwoju gospodarczego, ani tym bardziej praktyką w tym zakresie, a jedynie i wyłącznie przygotowaniem obiektywnych przesłanek programowania, których naukowe uzasadnienie jest niezbędnym warunkiem wszelkiego racjonalnego programowania.

### Ekonomika rolnictwa jako dyscyplina naukowa

Ekonomika rolnictwa jest w Polsce przedmiotem nauczania w niektórych pionach zawodowego szkolnictwa średniego i na niektórych wydziałach uczelni wyższych, głównie ekonomicznych i rolniczych. W uczelniach rolniczych wykładana jest tam w postaci ekonomiki gospodarstw rolnych (ekonomika i organizacja gospodarstw rolniczych) i w postaci ogólnej ekonomiki rolnictwa (ekonomika rolnictwa względnie ekonomika i organizacja rolnictwa).

Gdy mówimy o przedmiocie nauczania ekonomiki rolnictwa, rozumiemy oczywiście, iż jest nim pewna suma wiedzy, pewien kompleks prawd poznanych w tej dziedzinie wiedzy. Wyjaśnienie to jest ścisłe, ale zbyt ogólne. Treścią bowiem nauczania, nawet w ramach tej jednej dyscypliny, mogą być i bywają bardzo różnorodne dziedziny wiedzy. Okoliczność tę pragnę mocno podkreślić. Dziedziny różne nie tylko w tym sensie, o którym była mowa przy charakteryzowaniu trzech odgałęzień ekonomiki rolnictwa, ale odmienne również dlatego, iż mogą być i bywają różne cele nauczania. Dotyczy to zwłaszcza wykładu ogólnej ekonomiki rolnictwa, który może mieć na celu:

Zaznajomienie studentów z treścią tego, co nazwałem wyżej ekonomiką rolnictwa opisową, czyli ze zjawiskami o charakterze ekonomiczno-rolniczym w ujęciu statystyczno-geograficznym.

Wyjaśnienie studentom motywów i przesłanek aktualnie prowadzonej wobec rolnictwa polityki gospodarczej państwa<sup>2</sup>.

Zwrócenie uwagi studentów na niektóre, przez wykładowcę uznane za najważniejsze, problemy natury polityczno-gospodarczej wynikające stąd, iż zjawiska o charakterze ekonomiczno-rolniczym (np. gospodarka paszowa, konkurencyjność chowu bydło-trzoda, proces intensyfikacji rolnictwa) tak właśnie i nie inaczej się układają<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Ob. w tej sprawie L. W. Biegeleisen, *Wstęp do nauki ekonomii społecznej*, t. 1, Warszawa 1937, s. 214.

<sup>2</sup> Taką treść zawiera np. popularny do niedawna w ZSRR podręcznik I. K u w s z i n o w a i in., *Ekonomika socjalistyczeskawo sielskawo choziajstwa* wyd. 2, Moskwa 1959.

<sup>3</sup> Tego rodzaju treść zawiera np. praca Z. Kozłowskiego i F. Tomczaka, *Zarys ekonomiki produkcji rolniczej i intensyfikacji rolnictwa*, Warszawa 1961.

Mniej lub bardziej gruntowne zaznajomienie studentów z niejako „wewnętrzna mechanika” tych zjawisk, a więc z powiązaniem, które między nimi istnieją, z przemianami, którym one ulegają, z czynnikami, które wszystko to kształtują — słowem z kształtowaniem się procesu gospodarczego w rolnictwie.

Przeważnie zresztą każdy z tych sposobów ujęcia przedmiotu nauczania ogólnej ekonomiki rolnictwa mniej lub więcej nawzajem się przeplata, z tym tylko, iż jeden z tych sposobów zajmuje miejsce dominujące.

Jestem zdania, iż w konkretnych warunkach, w określonej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, uwzględniając specyficzne warunki i potrzeby uczelni — każdy z tych sposobów może być w jakimś stopniu słuszny i uzasadniony. Natomiast w warunkach, jakby powiedzieć „normalnych”, gdy mamy na uwadze cele nauczania długofalowe, względnie stabilne, wypowiadam się, jak to oczywiście wynika z całego toku dotychczasowych rozważań, za tym sposobem ujęcia przedmiotu nauczania ogólnej ekonomiki rolnictwa, który wymieniłem wyżej jako ostatni: zaznajomienie studentów z teorią procesu gospodarczego we współczesnym rolnictwie polskim, a w oparciu o tę teorię — z głównymi i charakterystycznymi faktami i zjawiskami określającymi czy wyznaczającymi kształtowanie się procesu gospodarczego w rolnictwie polskim, z uwzględnieniem w miarę potrzeby i możliwości, specyfiki regionalnej, społecznych form gospodarki rolnej i innych okoliczności. Ten kierunek nauczania ogólnej ekonomiki rolnictwa najlepiej odpowiada, w moim przekonaniu, praktycznej potrzebie kształcenia kadr mających obsługiwać różne dziedziny gospodarki narodowej. kadr, które mają spełniać funkcję, jak mówi E. Lipiński<sup>1</sup>, „szefa sztabu” na różnych szczeblach kształtowania gospodarki narodowej.

Trudno oczywiście mówić w sposób konkretny o przydatności praktycznej tej dyscypliny naukowej dla wszelkich potrzeb. Ograniczę się do wskazania przydatności praktycznej tylko dla jednego pionu gospodarki narodowej, dla kadr rolniczych, tylko z jednego punktu widzenia — z punktu widzenia ogólnego układu studiów rolniczych.

W programie studiów rolniczych ekonomika rolnictwa stanowi określoną i bardzo ważną (często zresztą niedocenianą) część tych studiów. Jest to niezbędnym uzupełnieniem. Skoro bowiem podstawowym zadaniem studiów rolniczych jest kształcenie wysokokwalifikowanych kadr służby rolnej, kadry te winny posiadać nie tylko gruntowną wiedzę przyrodniczo-techniczną, wiedzę o przebiegu przyrodniczo-technicznego procesu produkcji rolniczej, lecz także równie gruntowną wiedzę ekonomiczną. Dotyczy to zaś nie tylko znajomości ogólnych praw rozwoju gospodarczego (daje to kurs ekonomii politycznej) i nie tylko znajomości podstawowych zasad polityki gospodarczej państwa w ogóle i polityki państwa wobec rolnictwa w szczególności (daje to kurs polityki gospodarczej, zaś odnośnie do problematyki społeczno-ekonomicznej — kurs polityki agrarnej), ale także znajomość ogólnych tendencji rozwojowych w gospodarce rolnej, zwłaszcza i nawet przede wszystkim — znajomość

<sup>1</sup> Ob. „Ekonomista: szef sztabu” (rozmowa z E. Lipińskim), *Polityka* nr 7/1963.

ogólnej teorii w tej dziedzinie zjawisk, **metod analizy i ekonomicznej oceny** zjawisk w tym dziale gospodarki narodowej. Mówię tu o metodach w sensie bardzo szerokim, w sensie „pewnego kompleksu czynności badawczych i pomocniczych”<sup>1</sup>. Mam mianowicie na uwadze i samą zdolność dostrzegania w procesie produkcji rolniczej jego strony ekonomicznej, i w ogóle umiejętność ujawniania ekonomicznej problematyki w tym dziale gospodarki narodowej, zwłaszcza poznawanie możliwości i środków kształtowania procesu gospodarczego w rolnictwie według zamierzonego celu. To przecież nic innego, jak poznawanie elementów niezbędnych do programowania rozwoju produkcji rolniczej, to ugruntowanie przesłanek dla polityki gospodarczej państwa wobec rolnictwa. Zakres przygotowania kadr służby rolnej o wysokich kwalifikacjach zawodowych w warunkach gospodarki planowej można obrazowo przedstawić jak następuje: chodzi o kadre, która zaproszona do konferencyjnego stołu dla oceny stanu, potrzeb i możliwości rozwojowych gospodarki swego rejonu — potrafi z wystarczającą znajomością rzeczy wypowiedzieć się nie tylko w tych wąskich dziedzinach, do których uzyskała przygotowanie w toku studiów rolniczych, ale także w szerokiej dziedzinie spraw wymagającej wiedzy kompleksowej, w szczególności ekonomicznej, a w tym także — w dziedzinie rachunku ekonomicznego.

Podstawowym zadaniem ekonomiki rolnictwa w ramach studiów rolniczych jest tedy, w moim przekonaniu, takie przygotowanie kadr, które zapewni czynny ich udział w programowaniu rozwoju produkcji rolniczej i realizacji tego programu w oparciu zarówno o ogólną znajomość kształtowania się procesu gospodarczego w rolnictwie, jak w szczególności w oparciu o znajomość metod badawczych w tej dziedzinie nauk.

Na zakończenie tego studium wydaje się celowe wrócić raz jeszcze do zagadnienia, które było już wyżej rozpatrywane: jak należy pojmować praktyczne zadania ekonomiki rolnictwa jako nauki.

Uważam, iż jest to nauka, która służy praktyce, ale nie poprzez formułowanie konkretnych zaleceń dla praktyki, tylko poprzez swą teorię, w szczególności poprzez, opartą na tej teorii, metodykę analizy i oceny procesu gospodarczego w rolnictwie. Czy bezpośrednio, czy pośrednio — to już inna sprawa. Niedawno toczyła się na ten temat w prasie (głównie w „Życiu Gospodarczym”) interesująca dyskusja. Wysuwany był postulat powołania jakiegoś „ogniwa pośredniego”, które by uogólnienia teoretyczne transponowało na użytek praktyki. Wydaje się, iż są to propozycje słuszne. Ale niezależnie od tego, czy sprawa ogniwa pośredniego zostanie załatwiona czy nie — z samego charakteru ekonomiki jako nauki o konkretnej gospodarce wynika nieograniczona możliwość wykorzystania jej dla potrzeb praktyki gospodarczej. Najbardziej zaś bezpośrednio możliwości praktycznego wykorzystania ekonomiki jako nauki ujawniają się w ekonomice jako dyscyplinie naukowej. Dobra praktyka gospodarcza jest nie do pomyślenia bez dobrych kadr, które ją wykonują. Rozwój dobrej kadry jest uwarunkowany dobrym jej przygotowaniem w toku studiów, poziomem nauczania w zakresie poszczególnych dyscyplin. A to jest nie do pomyślenia bez wysoko rozwiniętej nauki. Dotyczy to również ekonomiki rolnictwa.

<sup>1</sup> T. Kotarbiński, op. cit., s. 365.

ЗЕНОН ТОМАШЕВСКИ

Центральная Сельскохозяйственная Академия  
В а р ш а в а

## ЭКОНОМИКА СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА, ЕЕ ПРЕДМЕТ, ПРЕДЕЛЫ И ЗАДАЧИ

## С о д е р ж а н и е

Автор указывает на тройное значение понятия „экономика сельского хозяйства”: сельское хозяйство, отрасль науки про сельское хозяйство и предмет обучения. Предметом экономики сельского хозяйства является, по мнению автора, совокупность явлений, которые определяют образование экономического процесса в сельском хозяйстве. Система обсуждений этих явлений, изъясняющая условия их образования и исчезания, характер взаимосвязей — являются теоретическим знанием.

Автор мнения, что экономика сельского хозяйства — в отличие от политической экономии — опираясь на ее общие категории и права, а также опираясь на изучение конкретных исторических, геополитических, демографических и культурных факторов, занимается анализом и оценкой, строит систему осуждений экономических явлений, связанных с сельскохозяйственной продукцией на определенном месте и в определенное время. Затем автор констатирует, что в экономике сельского хозяйства, как в науке, можно сейчас различить три отрасли: 1) „частную экономику сельского хозяйства”, т. е. науку про экономические явления, связанные с процессом производства определенных сельхозпродуктов; или однородных групп этих продуктов, 2) „экономику сельских хозяйств” — т. е. науку про экономические черты основных производственных единиц в хозяйстве, 3) „общую экономику сельского хозяйства” — т. е. науку про сельское хозяйство как отрасль народного хозяйства.

В дальнейшем автор различает понятие экономики **сельского хозяйства** в более узком смысле, когда наука эта ограничивает свой предмет заинтересований лишь явлениями продукции и ее подразделения, а также понятие экономики сельского хозяйства в более широком смысле, т. е. **сельскохозяйственной** экономики, когда наука эта занимается, кроме того, другими экономическими явлениями, связанными с рыночным оборотом, сельскохозяйственным кредитом и пр. Экономика сельского хозяйства является той наукой, у которой много черт теоретической науки, однако одновременно она может и должна исполнять важные задачи практического характера в области организации условий развития отдельных отраслей и областей сельскохозяйственной продукции.

Рассуждая вопрос экономики сельского хозяйства, как научной дисциплины, автор высказывает мнение, что в плане сельскохозяйственных наук, экономика сельского хозяйства должна занимать надлежащее место, так как целью ее является ознакомить слушателей с экономической стороной явлений, происходящих в сельском хозяйстве данной страны, с методами анализа и экономической оценки этих явлений, что позволяет обнаружить возможности и определить средства целесообразной организации сельского хозяйства.

ZENON TOMASZEWSKI  
Agricultural University  
Warsaw

## AGRICULTURAL ECONOMICS, SUBSTANCE, RANGE AND ENDS

### Summary

The author draws the attention on the triple meaning of the concept „agricultural economics”: farming, the branch of science on agricultural economy and the subject of teaching. According to the author's opinion, the subject of agricultural economics comprises a complex of phenomena which determine the development of economic processes in agriculture. The statistical-geographical picture of these phenomena constitutes „descriptive agricultural economics”. The system of opinions on these phenomena explaining the conditions of their formation and disappearance, the character of mutual interdependencies which exist between them, constitutes the theoretical study.

The author feels that the agricultural economics — in contradiction to political economics — basing on general categories and rules of political economics, as well as on the knowledge of concrete factors of historical, geopolitical, demographic and cultural characters, is dealing with the analysing and evaluating, establishes a system of judgments upon economic phenomena related with the agricultural production in a determined place and time. Further, the author finds that in agricultural economics, as a branch study of science, one may tell apart three lines: 1) „special agricultural economics”, i. e. the study dealing with economic phenomena connected with the processes of production of individual products or homogenous groups of agricultural products, 2) „farm economy”, i. e. the study on economic features of basic production units in agriculture, 3) „general agricultural economics”, i. e., the line dealing with the agricultural economy as a branch of the national economy.

Further, the autor differentiates the concept of agricultural economics in a narrower sense, when this discipline is limiting its interest to the phenomena in production and to the division of the latter — and the concept of political economy in a broad meaning, i. e. agricultural economics when this study deals also with other economic phenomena, connected with marketing, agricultural credits, etc. The agricultural economics is that line of knowledge which has many features of theoretical science but at the same time it should and can fulfill important tasks of practical character in the field of organization of the conditions for the development of individual lines and branches of agricultural production.

Discussing on the agricultural economics as a scientific disciplines the author expresses the opinion that in the program of agricultural studies the agricultural economics should keep an important share as it should make the students acquainted with the economic side of phenomena occurring in agriculture of their country, with methods of analysis and economic evaluation of these phenomena what makes it possible to reveal the possibilities, and to establish the means of a purposeful formation of agricultural economics.